

PENUMERATA  
„Gazety Polskiej“  
wynosi rocznie:  
W Grazyji 10\$  
W Argent 10p.  
Am Pol 3 d.  
Wychodzi 2  
razy na ty-  
dzień w środy  
i soboty. Wy-  
danie 4 stron.

# GAZETA POLSKA

W  
BRAZYLII

Adres dla li-  
stów i przesy-  
łek pienięż-  
nych, (wales  
postae)  
„GAZETA  
POLSKA“  
Caixa postal B.  
Curitiba-Parana  
Redakcja mieści  
się przy ul. Aquil-  
labam N. 87.

N. 68 WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK Kurytyba, Sroda dnia 17 Września 1924 REDAKTOR: I. Sklarski. Rok XXXIII

## Bankructwo socjalizmu.

Od przewrotu w 1918 roku socjalizm przechodzi przesilenie. Można je dokładnie obserwować, gdy się śledzi bacznie zagraniczną prasę socjalistyczną, szczególnie pism naukowe socjalistyczne. W Niemczech autor socjalistyczny Rene Schickeles w książce wydanej w Monachium p.t. „Wir wollen nicht sterben“ (nie chcemy umierać) pisze, że zawiody nadzieje związane z socjalizmem. Partja, która od dni listopadowych 1918 roku przez okres trzech lat do 1921 roku dzierżyła władzę w rękach, nie może się wykazać żadnym sukcesem. Czemu? Hasła socjalizmu rzucone w masy w okresie opozycji zupełnie zawiody i przyszła dziana niemoc, która ubezwładniła socjalizm. Tam, gdzie partja pochwyliła władzę w ręce, była zdolna jedynie do nieudolnego naśladowania taktyki i metod rządów burżuazyjnych. Świetny okres socjalizmu, kiedy rozkoszował się wizją rajy przyszłości, przeminął bezpowrotnie; nowy, twórczy jeszcze się nie rozpoczął.

Jak czarno i ponuro na socjalizm patrzają nawet czołowi przywódcy partji, dowodzi znana mowa b. min. skarbu Rzeszy, tow. Hilferdinga, wygłoszona w dniu 7 października 1923 roku na zebraniu partyjnym w Berlinie, mowa, która wywołała wielkie wrażenie w Niemczech i zagranicą. Dr. Hilferding stwierdził w niej: „wpływ nasz na masy maleje, prasa partyjna podupada, potężne związki zawodowe zostały osłabione i zdeorganizowane przez robotę komunistów, przeważna część członków partji odpadła i znajduje się w obozie reakcyjnym, osłabienie socjalizmu dokonuje się wszędzie, nie tylko w Niemczech; widzimy przesilenie, rozbitcie“.

We Włoszech socjalizm został doszczętnie wytrzebiony. A przecież jeszcze w roku 1919 socjalizm był panem na półwyspie i zgłaszał uroczysty przystęp do trzeciej międzynarodówki, już jednak w styczniu 1921 roku na kongresie w Livorno nastąpiło rozbitcie partji. Następne dwa lata są okresem ciężkiej walki, która się dla socjalizmu skoń-

czyła zupełnym rozkładem (do wyborów idzie w dwóch oddzielnych grupach)

We Francji również doznał socjalizm w latach powojennych rozbitcia. Na kongresie w Tours (Tur) w grudniu 1920 roku lewica z tow. Cachin (Kaszę) na czele poszła pod dyktando Moskwy, prawica pod wodzą tow. jak Mistrat, Guedes, Thomas, Sembat, utworzyła nową grupę.

W Hiszpanji w roku 1920 uchwalono poddać się rozkazom z Moskwy, w roku 1921 w marcu nastąpiło rozbitcie: nie przyjęto 21 warunków Lenina i utworzono nową grupę; przywódcą nowej grupy jest Saurit, komunistów zaś don Anguiano.

W Szwajcarii przyszło do rozbitcia na kongresie w Bernie w grudniu 1920 roku. Wybory kantonalne w roku 1923 przyniosły ruchowi socjalistycznemu pełną klęskę.

W Austrii socjalizm też jest osłabiony. Dosadny wyraz daje temu Herman Schutzingier mówiąc: „Również w Austrii zawiódł socjalizm. Pomógł się tutaj brak przygotowania państwowo-politycznego i ciągle wysuwanie żądań niemożliwych do spełnienia. I doszło do tego, iż odbudowę gospodarczą w kraju niebacznie oddano w ręce Seipla. Dziś korona austriacka należy do walut szlachetnych i poszukiwanych. Głęboko sięgającej sanacji dokonał nie socjalizm, ale rząd Seipla“.

W Rosji właściwie niema żadnej partji robotniczej, bo niema mas robotniczych. Kongres sowiecki postanawia sztucznie stworzyć wielki przemysł, by napowrót wytworzyć proletariąt i móc uprawiać propagandę przeciw kapitalizmowi.

Anglia dawno przeszła nad socjalizmem w pojęciu Marksa do porządku dziennego. Labour Party nie można określać jako partję bezwzględnie socjalistyczną; składają się na nią przedstawiciele najrozmaitszych kierunków 11 posłów katolików; socjalizm jest tylko jednym z elementów

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej widzimy barbarzyńskie przesładowanie socjalizmu z jednej strony, z drugiej zaś zakładanie wielkich banków i towarzystw akcyjnych przez związki robotnicze.

W Polsce socjalizm także zawiódł nadzieje i nie ma widoków rozwoju, szcze-

gólniej jeżeli uda się okres sanacyjny przebrnąć szczęśliwie. Zresztą przywódca czolowy towarzysz Moraczewski chyba znawca najlepszy w tej sprawie, w wywiadzie ogłoszonym niedawno w „Naprzodzie“, oświadczył, iż na okres rządów robotniczo-włóściańskich w kraju wcale się nie zanosi. (Dokończenie nastąpi).

## Wiadomości z Polski.

### POMOC DLA BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Znaczny wzrost bezrobocia, spowodowany przesileniem gospodarczym w kraju i coraz bardziej na skutek braku pracy pogarszające się warunki życia robotników, zwłaszcza w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, wywołały potrzebę przyjęcia przez rząd jaknajprędzej z pomocą dla bezrobotnych. Wobec braku jeszcze ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ogromnych wydatków, jakie pochłonęły by roboty publiczne, najracjonalniejszą formą pomocy bezrobotnym w chwili obecnej może być tylko akcja wypłaty zasiłków pieniężnych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej nie rozporządza aparatem administracyjnym, któryby mógł akcję przeprowadzić pod zarządem państwowym. Dlatego też przeprowadzenie akcji zostało powierzone gminom. Rząd nie rozporządza ustawami uprawniającymi, któreby dały możliwość zmuszenia gmin do objęcia tej akcji, jednak dotychczasowe doświadczenie pozwala spodziewać się, iż zainteresowane gminy wobec przejawów bezrobocia o tej akcji się nie uchyla, tembardziej, iż na czynności z akcją pomocy związane otrzymają fundusze państwowe. Ogólne zasady tej pomocy zostały w znacznej mierze zacierpnięte z projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z przystosowaniem tych zasad do warunków akcji czasowej i doraźnej.

### KS. BISKUP BAUDRILLART O POLSCE.

„Le Figaro“ paryskie z 5 lipca b. r. zamieszcza rozmowę współpracownika swego

p. Martin Chauffier, z ks. biskupem Baudrillardem po jego powrocie z Polski do Paryża.

Zapytany o przywiezione wrażenia, ks. Rektor instytutu Katolickiego w Paryżu, odpowiedział:

„Najlebsze jest wrażenie intensywnego życia, niezmierniej aktywności“.

Jak marszałka Focha, uderzyła go przede wszystkim zdumiewająca Francuzów wogóle wielka liczba dzieci polskich, o czym mówili dosłownie:

„Byliśmy uderzeni ogromną liczbą dzieci, które zgromadzono na nasze powitanie. Jakiegoś jedno miasto zgromadziło ich 9000, jakieś inne 15 000, jeszcze inne 22 000. Czasem podwojny szpaler dzieci, ustawionych na naszej drodze, ciągnął się na przestrzeni 800 metrów, lub kilometra. Wniosek, który się nasuwa ze wszystkiego cośmy widzieli, jest ten, że jeśli Polska potrafi wyzyskać całe swoje terytorjum, to w ciągu mniej niż 10 lat utworzy zwarty blok czterdziestu milionów mieszkańców. Będzie więc najlepszą i najmocniejszą barjerą, jaka może powstać między Niemcami a Rosją i jedna z najsilniejszych podstaw Europy Środkowej“.

I dodał w tem miejscu:

„Miło nam jest bardzo przyjmować Polaków we Francji. Oddają nam tu wielkie usługi. Ale najlepszą usługą jaką oddać może Polska, to żeby była bardzo silna u siebie w domu“.

Następnie o zaobserwowanym przez siebie samego postępie organizacyjnym:

„Widziałem Polskę w r. 1920 i mogłem stwierdzić w czasie ostatniej podróży, że dokonał się postęp ogromny. Zapewne, jest jeszcze trochę niepewności, trochę dowolności, trochę zaniedbań w egzekutywie, ale naogół, wszystko się organizuje i ustala“.

Nadzwyczajnego wysiłku dokonano w dziedzinie finansowej. Polakom udało się za cenę największych ofiar, stabilizować ich nową monetą — jedną jaka dziś jest w obiegu — złoty, (Francuzi piszą „slot“), który ma wartość franka w złocie i z przykrością stwierdziliśmy, że na naszego franka papierowego dostaje się tylko 25 centymów. Oczywiście, niema dość monety w obiegu, a to dlatego, że złoty zachowuje swoją war-

## W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach przez Jerzego Bornesa.

210  
— Ależ oni już nadobdają! — bełkoce znów Ratzmann. — Ratujmy się wczas, bo będzie zapóźno!  
— Milcz i słuchaj! — komenderuje Rudobrody i łapie znów za ciężką belkę, którą poprzednio na strzelców nacierał.  
Z pomocą Ratzmanna zanosi on ją do drzwi graniczących z dawniejszą izdebką Gretki i tak je nią podpięta, aby ich otworzyć nie można było. Drugą belką zabarykaduje drzwi, prowadzące do drugiej izdebki.  
Potem nagromadza jeszcze z pomocą Ratzmanna przed obydwoje drzwi słomę i drzewo, a równocześnie słyszy już uderzenie korb obydwoich strzelców.  
— Podpal! — woła teraz Rudobrody i rzuca latarkę w słomę i stos drzewa.  
To samo czyni Ratzmann przy drugich drzwiach. W tej chwili wybuchają jasny płomień. Z izb sąsiednich rozlega się okrzyk przerażenia.  
Strzelcy cofają się w zamieszaniu.  
Drugi ich oddział dobywa się przez drzwi od schodów do wnętrza strychu, dokąd jednak z powodu płomieni i dymu wejść nie mogą.  
Tymczasem słychać na podwórzu wrzawę i huk wystrzałów, do których miesza się okrzyk:  
— Rudy! Rudobrody!

Słyszając to, zbiegają się wszyscy na dół, nie pojmując jakim sposobem herszt bandytów na dół się mógł dostać i z płomieni wyratować.  
Niezłocznie po podłożeniu ognia zeskakuje Rudobrody przez wydrążony poprzednio otwór na dół, a za nim czyni to samo Ratzmann.  
Bez trudu udaje im się otworzyć drzwi od sieni i wyostać się na podwórze.  
W pierwszej chwili nie widzą oni nikogo w okolicy i sądzi, że szczęśliwie ujęć potrafią.  
Lecz wtem wypada równocześnie z krzaków kilka kul i okrzyk, oznajmijający reszcie o ukazaniu się Rudobrodę.  
Rudobrody wystrzelił w tamtą stronę i trafił

jednego z wrogów, poczem pędzi z Ratzmannem w stronę lasu, nim strzelcy z góry jeszcze zejść zdążyli.

Ledwo zatrzymuje się wraz ze swym towarzyszem i poznaje Borsuka.

— Skąd ty się tu wzięłeś? — woła Rudobrody zdziwiony. — Uciekajmy stąd i czempredziej! Strzelcy są już za nami!

— Stój! — Nie tędy — woła Borsuk ostrzegając. — Tam droga nam odcięta! Ja byłem tam na zwiadach. Chodźcie za mną.

Nie ma teraz czasu na pytania i odpowiedzi. To też Rudobrody z towarzyszem postępują ślepo za Borsukiem, niktą w gęstwinie lasu. Rozczarowani strzelcy szukają śladu ich, pieniać się z wściekłości i chęci zemsty.

Mają oni jednak zawsze jeszcze nadzieję przytapania uciekinierów.

### ROZDZIAŁ CLCI.

#### Niespodziewane powołzenie

W gospodzie pewnego małego miasteczka siedzi Ritter zajęty czytaniem listu.

Jest to odpowiedź hrabięgo Eгона.  
Czytając odpowiedź hrabięgo, potrząsa komisarz poważnie głową. Widocznie otrzymane wiadomości nie są zadowalniające.

On przez swoją nieostrożność jeszcze wszystko zepsuje — wzdycha Ritter zaniepokojony. — A ja go tak ostrzegalem! Co za szkoda, że mu to powiedzialem!

Hrabia Egon donosi komisarzowi wszystko, co się na zamku Rotenburg zdarzyło. Dowiaduje on się więc o włamaniu hrabiny do biurka w celu dostania jego listu, o brakujących tam pieniądzech.

— Teraz ona się będzie miała na baczności i niejedną przeszkodę w drogę mi wsunie — szepcze on do siebie. — Jeśli się teraz Lianie i Gretce coś złego stanie, to sobie hrabia sam będzie winien.

Przystąpiwszy do okna patrzy Ritter na rynek, który obecnie prawie zupełnie jest próżny. Przybył on tutaj w myśl, że coś nowego odkryje, a tymczasem bardzo się zawiódł.

Nie dowiedział on się tu niczego, ani co do Fanny i Alfreda, ani względem Liany i Gretki.

Miller, z którym on się tu znów spotkał, nie był szczęśliwym w swych dochodzeniach.

Przykre myśli komisarza przerywa wejście Millera, który wraca z poczty bardzo uradowany.

— Dobra nowina, panie komisarzu — woła on od progu. — Przyłapano zbiegłego woźnicę, który Alfreda wraz z Gretką do miasta zawoził! Dostałem właśnie telegram!

To mówiąc, podaje depezę Ritterowi, któremu się po przeczytaniu tejże twarz rozjaśnia.

— Co za niespodziany, szczęśliwy zwrot — woła on weselo. — Zabieramy się natychmiast w drogę, kochany panie Miller, i wymusimy na woźnicy tym wyznaniem, dokąd Gretka została zawieziona. Nie mamy ani chwili do stracenia.

Zebrawszy się czempredziej, jadą oni do najbliższej stacji kolejowej i wyjeżdżają następnym pociągiem.

Jadą oni do miasteczka, w którym owego przyłapanego już raz i zbiegłego woźnicę ponownie uwięziono.

Przybywają tam dopiero nazajutrz popołudniu, i zajadają do gospody, w której woźnica ów służył, i w której Alfred Gretkę napowrót w moc swoją dostał.

Nie zatrzymując się tam długo, udaje się do ratusza, gdzie go burmistrz już oczekuje i uprzejmie wita.

Na rozkaz jego wprowadzają uwięzionego.

— To jest niebezpieczny człowiek — mówi burmistrz do Rittera. — Trzeba go było okuć, bo on już znów chciał uciekać, i przy tej sposobności tak zblił jednego ze starszych policjantów, że ten biedak teraz ciężko chory leży. Co on wiaćciwie narobił? Bo z niego ani słowa wy dostać nie można.

— Pomagał mi w uprowadzeniu jednej młodej damy, którą ja dotychczas daremnie szukam — oświadcza Ritter. — Otóż i on! Trzeba go będzie zmusić do zeznań.

W tej chwili wsuwa olbrzymi policjant okutego więźnia. Ritter rzuca na niego badawcze spojrzenie i uśmiecha się zadowolony.

— To on — mówi on do burmistrza. — Poznaje go teraz. Lecz czegoż on tak strasznie wygląda?

— Sam sobie winien — odpowiada burmistrz

wzruszając ramionami. — Była to ciężka walka, nim się go poskromiło, i naturalnie że nie obeszło się bez siniaków i małych ran! Chodź bliżej, synku — zwraca on się szorstko do więźnia.

Woźnica, który Rittera na pierwsze wejście poznał, zgrzyta zębami i zaciska pięści.

— Głupca! — krzyczy znów burmistrz. — Co ci się stało? Służyłeś tu przecież przez cztery lata u Engla i porządnie się prowadziłeś, a teraz raptorem robisz takie lotrostwa! Wstydz się! Czy ci nie żal biednej matki, której takie zmartwienie sprawiasz? Chcesz się do więzienia dostać nieponi? Ha!

Woźnica zbladł. Słowa burmistrza wywarły na nim wielkie wrażenie. Chce on coś powiedzieć, lecz mu słowa w gardle stają. Wreszcie wykrztusza on z trudnością:

— Ja nie wiem, czego ten pan odemnie chce!

— Co! Nie nie zawiniłeś? — irytuje się burmistrz, łapiąc za swą łaskę. — Zatarwdziały grzeszniku, ty! Przyznaj się do całej prawdy, bo inaczej na kwaśne jabłko cię zbież każę! Lotrze jeden! Nie robiłeś nic innego i gorszego, tylko pomogłeś w uprowadzeniu biednej niewinnej dziewczyny! Co? Odpowiedz w tej chwili!

Z podniesioną łaską, w groźnej postawie i wyrazem oburzenia w twarzy, stoi godny ojciec miasta przed okutym złozyńcą, który wygląda bardzo zastraszone. Mimo to nie jest on skłonny do zeznań.

Ritter śmieje się w duchu z rubasznego sposobu burmistrza i wtrąca się teraz mówiąc uprzejmie, ale stanowczo:

— Pan burmistrz pozwoli mi przesłuchać więźnia na własną rękę!

— Proszę pana komisarza o to — mówi burmistrz ostro — i biada temu złozyńcy, jak się do wszystkiego nie przyzna!

Ritter przystępuje teraz do woźnicy, ale w przeciwnieństwie do burmistrza uderza w dobrotliwy ton.

— Wiecie dobrze o tem, za co was uwięziono — mówi on — tylko od was samych zależy będzie, czy sprawa ta zle czy dobrze dla was się skończy!

(Ciąg dalszy nastąpi).



DR. ALLEGRETTI FILHO. LECZENIE OGOLNE.

Specjalne choroby kobiece i dzieci. Specjalne Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 5.

Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650 0 2

to są tylko dzięki temu, iż jest gwarantem w złocie i srebrze i w obrotach dewizach przez srebro i bankowe o wartości 50 proc. (alkow. tej sumy obiegowej.

Wszystcy kompetentni zgodnie przyznają też, że i armja urodnie bardzo wielkie postępy. Potrzeba jednak jeszcze paru lat, ażeby osiągnęła wysokość odpowiednią do jej wielkich zadań.

Powiedziawszy jeszcze kilka zdań o wielkiej religijności, o nawskroś katolickim charakterze Polski, o silnych węzłach sympatii, które Polska, jako taka, łączy z katolicką Francją i pogłębiają politycznie, Msgr Baudrillart na zakończenie dodał:

„Mamy tu trochę młodych księży polskich bardzo pobożnych i pracowitych. A i dziś właśnie po poludniu mam przyjmować 40 akademików z Lublina, prowadzonych przez polskiego zakonnika tamtejszego profesora.”

P. Louis. Martin Chauffier kończy swój wywiad uwagę:

Oto są wymiany, które nadają traktatom życie. Układy pisane po stąd, jeżeli ich serca się nie łączą. Kabawa dyabelska

FLOTA POLSKA.

W komisji wojskowej Sejmu admirał Porębski przedłożył program budowy floty i sił powietrznych. Powiedział przytem, że obrona wybrzeża polskiego jest w razie wojny ważną nie tylko dla Polski, lecz także dla jej sąsiadów. Domaga się budowy trzech lekkich krążowników, sześciu niszczycieli łodzi torpedowych, dwunastu gońców torpedowych, dwunastu łodzi podwodnych i 36 łodzi torpedowych.

KOMUNISCI MOSKIEWSKY A POLSKA.

Po referacie Zinowiewa na kongresie trzeciej międzynarodówki przyjęto podług dni-sienia so-wieckiej „Prawdy” uchwałę, ażeby zebrać się energicznie do rozszerzenia się energicznie do rozszerzenia poglądu w Polsce i Bułgarii. Uchwała ta powinna zwrócić na siebie uwagę wszystkich ludzi w Polsce, stojących pod względem społecjalnym na podstawie chrześcijańskiej i zachęcić ich do energicznej i mądrej agitacji przeciwko agitacji komunistycznej.

Przegląd religijny.

NIZWYKLE RYMICJE.

Prymicje, czyli pierwsza msza św., którą odprawia kapłan nowowyświęcony, to zawsze rzadka uroczystość, ale śmiało można powiedzieć, że jak Polska Polska, nie była to u nas jeszcze nigdy uroczystość tak niezwykła, jak kiedy w zeszłym miesiącu w kościele parafjalnym w Koninie, odprawił pierwszą mszę św. nowowyświęcony ksiądz Józef Kaing Ba. Samo nazwisko wskazuje, że ksiądz ten nie jest naszym rodakiem. Rzeczywiście, jest to cudzoziemiec pochodzący z narodu, który naszym nie jest pokrewny, który, przeciwnie, różni się od nas nie tylko wiarą, mową i obyczajami, ale jest nawet innej, niż my rasy, — ma skórę innej, niż nasza, barwy, inne rysy twarzy innej skądinąd Ksiądz Kaing Ba jest Chińczykiem. Rodzice jego zabiłi podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Matego jeszcze wtedy sierotkę zabrał z dalekiej jego ojczyzny jakiś oficer rosyjski i przywiózłszy do Kamieńca Podolskiego, darował ją też sprzedał jednemu ze swych rodaków. Z początku bawiono się obok dzieckiem, ale z czasem, gdy się zabawa sprzyrzyła, sierotka stała się popychadłem bitem, krzywdzonem. Sroga poniewierka tak bardzo mu dokuczyła,

że podrosłszy nieco, uciekł od swych okrutnych opiekunów. Wtedy zaopiekowała się nim rodzina Ołoczycy jako jedna polska rodzina. Ołoczycy go tak troskliwie opiekali, uczono i za staraniem proboszcza, a obecnie biskupa, księdza Piotra Mańkowskiego, oddano do szkoły gimnazjalnej w Krakowie. Ukończywszy tam nauki, młody Chińczyk wstąpił do seminarjum duchownego, przysposobił się na kapłana i otrzymał święcenia. Podczas pierwszej mszy św. towarzyszył mu jako archidjakon ksiądz dziekan Magos, kazanie zaś odpowiednio do uroczystości wywodził ks. Piwnicki. Po mszy św. ksiądz Kaing Ba udzielił błogosławieństwa przez ściskanie głów księżom, opiekunom swoim, a potem wszystkim obecny w kościele. Młody ksiądz Chińczyk wyjeżdża do Ameryki Południowej, aby pracować tam na chwałę Bożą jako misjonarz.

POHAŃBIENIE KRZYŻA NA MASKARADZIE ŻYDOWSKIEJ W ZAMOŚCIU

W dniu 24 lipca b. r. odbyła się w sądzie okręgowym w Zamościu w Polsce rozprawa karna przeciwko 25 letniemu Jakobowi Wexlerowi, zamieszkałemu w Zamościu oraz 21-letniemu Izakowi Würzbergierowi, pochodzącemu z Nadwornej (Małopolska). Trybunał stanowią: przewodniczący wiceprezes p. Bzowski i sędziowie sądu okręgowego: Oskarzał prokurator Józef Skolimowski. Jako biegli występowali: ks. infułat Hartman, oraz proboszcz parafji prawosł. ks. Saba dakowski.

Według aktu oskarżenia, oskarżeni dopuścili się zbrodni z art. 73 części I ustęp 2 K. K., popełnionej przez to, że obaj wraz z trzecim, dotychczas się ukrywającym, Mndiem Premingerem, znieważyli na zabawie krzyż święty, plując nań, kilkakrotnie. Oskarżenia u broni w maski „błazna” i „djabła” atakowali osobnika w kostiumie kardynała (Premingera) a ten zasłaniał się od nich krzyżem, zawieszonym na szyi, na który pierwsi dwaj plułi.

Popełnienie zbrodni powyżej całkowicie udowodniono sprawcom na przewodzie sądowym — zwłaszcza zeznaniami klasycznego świadka, przewodniczącego Jana Mazura. Zawezwani przez obronę odwołali świadkowie (sami Żydzi) usiłowali ostatecnie zeznanie posterunkowego Mazura przez imputowanie temuż — znajdowania się na sali w stanie nietrzeźwym.

Po świetnej i z uczuciem wypowiedzianej mowie oskarżyciela publicznego, w której tenże wywypukił publicznie fakt pohańbienia krzyża świętego, symbolu i godła całego chrześcijaństwa, oraz napłynął obrońców, warszawskiego adwokata Ettingera, mowa którego pełna była wywodów kazuistyki prawniczej. Trybunał po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Jakoba Wexlera na 6 miesięcy aresztu, Izaka Würzbergiera na 5 miesięcy aresztu — bez zaliczenia aresztu przewencyjnego.

Wyrok powyższy przyjęło społeczeństwo chrześcijańskie z prawdziwym uczuciem ulgi, natomiast wśród mas żydowskich zapanowała konsternacja i przynębanie.

Nadmienić należy, że w czasie rozprawy stosunkowo wielka sala rozprawy — wypełniona była po brzegi ludnością żydowską. Na ogłoszenie wyniku tłumy Żydów oczekiwali pod gmachem sądowym.

Nasuwa się mimowolnie uwaga, jak to dobrze, że rozprawa nie toczyła się w Krakowie.

Dziwna rzecz jednak, że wysłztaniem uniwersyteckim, który w podobnej sprawie mógł „brnąć”.

TELEGRAMY

Polska.—Z Warszawy donoszą, że gazety tamtejsze z gorącością i żdziwieniem piszą o niektórych ustępach nowego angielskiego prezesa ministrów Macdonalda, wygłoszonej w Lidze Narodów. Macdonald, naprzykład, w mowie swej wprost oświadczył, że Gorny Śląsk w pewnej części niesłusznie został przyznany Polsce. Pisma warszawskie całkiem słusznie uważają tę część mowy Macdonalda za nielogiczną i niedyplomatyczną, albowiem sprawa Górnego Śląska została załatwiona przez plebiscyt czyli powszechne głosowanie ludowe a więc sposobem, uznanym przez stronnictwo Macdonalda za jedyne prawne.

— Z Londynu donoszą, że komisja zorganizowana na drugich międzynarodowych Targach w Gdańsku zawiadomila dzienniki gdańskie, że ambasada brazylijska w Berlinie zapowiedziała oficjalnie

udział Brazylii w tych Targach przez wystawienie produktów własnego przemysłu i innych wyrobów krajowych.

Otwarcie tych Targów naznaczono na dzień 2 października.

— Donoszą z Warszawy, że pociąg pancerny, który broni granicy polskiej od strony Litwy walczył się. Katastrofa spowodowała śmierć jednego porucznika i jednego sierżanta. Trzynastu żołnierzy zostało poranionych, z tych sześciu ciężko.

Anglja — Do dzienników angielskich nadeszły telegramy z miejscowości Lahore w Indjach Angielskich, które donoszą o strasznej katastrofie kolejowej, która się zdarzyła w okolicy Mirdad Muabi.

Zdała od stacji, wśród ciemnej nocy nastąpiło zderzenie dwóch pociągów, powodując straszną katastrofę. Zginęło przeszło 100 osób. Klkanaście wagonów zostało zupełnie zderżgotowanych. Jako prawdziwy cud zaznaczają telegramy fakt, jaki się zdarzył podczas tej katastrofy. Skutkiem tego zderzenia ociągów pociągów wagonów zostało wyrzucone z pociągu na odległość kilkunastu metrów i po długim czasie zostało odnalezione przez własną szeregową matkę żywe i bez najmniejszej rany na ciele.

— Rząd angielski wysłał do rządu japońskiego notę, w której oświadcza, że uważa, obecne powiększenie floty wojennej Japonji za pogwałcenie międzynarodowego traktatu, zawartego w Waszyngtonie w sprawie zmniejszenia siły morskiej zbrojnej. Rząd japoński odpowiedział, że po zbadaniu dokładnym tego traktatu da wyczerpującą odpowiedź.

— Po telegramy z S. Thomaz na Wyspach Antyllach donoszą, że straszną trąbą powietrzną wyrządziła ogromne spustoszenie na wyspach sąsiednich Mont Serrat i Tortola, które zostały zamienione prawie w gruzy. Zginęło 40 osób, a około sto osób zostało poranionych.

— W Londynie został powieszony przed kilku dniami Patryk Mahon, który w kwietniu b. r. zamordował na jednym z przedmieści londyńskich Miss Emil Kayne. Morderca ten był uważany za angielskiego „Sinobrodego” (Barba Azul) i miał zgładzić ze świata wiele kobiet.

Hiszpanja. — Bunt marokańców stale się rozszerza i sytuacja wojsk hiszpańskich stale się pogarsza. Pisząc o rewolucji marokańskiej korespondent dziennika angielskiego „Daily Telegraph” donosi między innymi, że wojsko hiszpańskie pod dowództwem generała Ferrana opuściło część linii Wad Lau, które natchymast zajęli powstańcy marokańscy, którzy następnie zajęli także miejscowość Solono. Ten sam dziennik dodaje, że połączone wojsk hiszpańskich w Melilla, najpoważniejszej fortecy hiszpańskiej, w Maroku, jest bardzo niebezpieczne. Francuski zaś dziennik „Journal” telegrafuje, że do Maroka wyjechał nagle dyktator Hiszpanji general Primo de Rivera, gdyż grozi tam Hiszpanom natchymastowy bunt piemon marokańskich, dotychczas wiernych Hiszpanji.

Dziennik ten telegrafuje także, że jest bardzo możliwe, że wojska hiszpańskie opuszczą twierdzę Uechuan i przeniosą się do Tetuan, gdzie nadeszły im znaczne posiłki. General Primo de Rivera przypisuje te porażki niedołężności i niedbalstwu generałów, dowodzących wojskami hiszpańskimi w Maroku i jest zdecydowany surowo ich za to ukarać.

Dalsze telegramy donoszą, że Hiszpanie opuścili po zajęciu walce fort Ainal. Marokańczycy przecięli komunikacje kolejowe, telefoniczne i telefoniczne między Ceuta i Tetuanem. Jednym słowem że się powodzi Hiszpanom w Ma-

roku, chociaż walczą oni bohatercko przeciw coraz więcej wzmagającej się rebelji marokańskiej. Dziennik angielski „Star” przewidyuje, że pierwsze zwycięstwo Hiszpanja będzie zmuszona zaniechać walk w Maroku zachowując dla siebie tylko miasta Tetuan i Ceuta. Dziennik ten dodaje, że gdy Hiszpanja panowanie nad Marokiem, to wówczas i Francja narażona będzie na ataki wodza powstańców marokańskich Abd-el-Krina, które jednak prawdopodobnie odeprze zwycięsko, gdyż ma tam bardzo silne pozycje.

Francja. — Z powodu poruszenia w ostatnich dniach przez rząd niemiecki sprawy odpowiedzialności Niemiec za wojnę światową przez ministrów francuskich Herriot przed wyjazdem do Genewy na konferencję Ligi Narodów o świadczył przedstawicielowi pewnej niemieckiej gazety, że nie może zrozumieć, jak rząd niemiecki może poruszać sprawę odpowiedzialności za wojnę światową w chwili, gdy się robi wszelkie wysiłki dla zorganizowania pokoju światowego, dodając, że wszelkim tego rodzaju kwestjom energicznie się sprzeciwia. Przesłaniem rządów angielskiego, belgijskiego i innych telegrafowali do rządu niemieckiego, radząc mu równie, aby tego „szaleństwa” nie popełniał w chwili obecnej.

Zdaje się, że rady te odniosły skutek, gdyż rząd niemiecki nie wysłał do Ligi Narodów zapowiedzianej noty o odpowiedzialności za wojnę światową i krządziałności w tej sprawie pogłoskom zaprzeczył. — W Solutré, w departamencie Saone i Loara, w Burgundji znaleziono szkielet ludzki, który ma pochodzić z przed 1500 lub 2000 lat.

— Marja de Bourbon, córka księżniczki Franciszka Maria de Bourbon, generała wojsk hiszpańskich i kuzynka króla Alfonsa XIII, została artystką dramatyczną i występuje z teatrów w Nowym Yorku.

Księżniczka ta została artystką nie z potrzeby, lecz z prawdziwego zamiłowania do sceny. Jak wiedzimy z tego przykładu, księżęta krwi zaczynają się demokratyzować.

— Donoszą z Paryża, że między Francją i Brazyliją ma być utworzona stała komunikacja napowietrzna dla poczty i pasażerów. Na razie samoloty będą przewozić wate pakuunki między Francją i Kieście, Bahiá, Caravellas, S. Paulo, Paranaaguá, Florianopolis, Porto Alegre i Pelotas.

Rosja. — Z Konstantynopola donoszą, że w Gruzji na Kaukazie trwają zajęcia walki ludności przeciw wojskom sowieckim. Biorąc w rewolucji udział mieszkańcy Azerbejdżanu, Dachostanu i Kubanu. Rewolucjonisci zajęli główną linię kolei Zakaukaskiej i ogłosili stan wojenny na całym Kaukazie.

Musiwo pociągów pancernych przywoziłi wojskom sowieckim zagrożony rewolucją. Władze sowieckie w Tyflisie i w Batumie rozstrzelaly wielu rewolucjonistow.

Dziennik angielski „Daily Telegraph” donosi, że rewolucja na Kaukazie, a szczególnie w Gruzji z dnia na dzień rośnie w siłę i rozpowszechnia się. Rewolucjonisci zdobyli Tyflis i Kutais, a obecnie zdobywają Batum.

Ostatnie telegramy nadesłane z Gruzji informują, że rewolucja na Kaukazie przybrała ogromne rozmiary. Na zachodzie i południu Kaukazu bolszewicy doznali kilku dotkliwych porażek. Potwierdza się zajęcie Tyflisu i Kutais przez rewolucjonistów. Wojska bolszewickie wycofały się pośpiesznie, poczem rewolucjonisci ogłosili w tych miastach rząd prowizoryczny. Bolszewicy przygotowują na gwałt obronę miasta Batum.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

DLACZEGO CUKIER W KURYTYBIE JEST DROGI? — Skutkiem energicznych zarządzeń prefekta miast Rio de Janeiro i São Paulo w tych miastach kosztuje 1\$300 za 1 kilogram. Ceny tej pod surowymi karami nie wolno podwyższać. Zarządzenia te jednak o ile są zbawienne dla stolicy stanu São Paulo i dystryktu federalnego o tyle są szkodliwe i egoistyczne w stosunku do naszego stanu.

Według zarządzenia Departamentu zaopatrzenia w Rio de Janeiro nie wolno cukru wysyłać do stanu Paraná, skutkiem czego mieszkańcy Kurytyby i całego stanu Paraná muszą i nadal płacić za cukier znacznie drożej, chociaż do niższej ceny mają takie samo prawo, jak mieszkańcy miast Rio de Janeiro i São Paulo.

Z tych powodów przez tutejszego Towarzystwa handlowego (Associação Commercial) zwrócił się do ministra Rolnictwa w Rio de Janeiro o zarządzenie, aby został ułatwiony dowóz cukru do Parany i jej stolicy i w tym dośrodku umożliwiono sprzedaż tego artykułu żywnościowego po znacznie niższej cenie. — Miejmy nadzieję, że p. minister Rolnictwa przychylił się do próśby i usunie te krzywdzące nas zarządzenia Departamentu zaopatrzenia w Rio de Janeiro.

SPEŁNIŁ KRWAWE PRZYRZECZENIE.

— W garbarni Waltera & Cia. w Juvevé pracowali robotnicy Antonio Rodrigues i Angelo Canasse. Przed kilku dniami mieli ze sobą zatarg z przyczyn błahych, po którym Antonio Rodrigues przytkwił zabił swego przeciwnika przy pierwszej lepszej sposobności. No i przyrzeczenia dotrzymał: Dnia 12 b. m. gdy obydwoj szli do fabryki, w której pracowali, wszczęli ze sobą nową sprzeczkę, podczas której Antonio Rodrigues wyjął z kieszeni rewolwer i z zimną krwią dał z niego sześć strzałów w Angella Canasse, poczem uciekł. Angella przewieziono natychmiast do Santa Casa da Misericordia. Stan zdrowia jego jest bardzo groźny, skutkiem otrzymanych czterech ran.

Za mściwym zbrodniarzem Antonio Rodriguesem zabrał się do pościgu, lecz do czasu, gdy te słowa piszemy, nie został jeszcze uwięziony.

Z Parany.

KRWAWA ZABURZENIA W PONTA GROSSA. — Donoszą z Ponta Grossa, że dn. 4 bm. przyszło tam do krwawych zaburzeń między żołnierzami patriotycznego bataljonu z Uhapecó, utworzonego z ochotników dla zwalczania rewolucjonistów, i robotnikami kolejowymi, którzy w dniu tym stoczyli ze sobą formalną bitwę w Avenidzie Fernandes Pinheiro. W bitwie tej zostało ranionych kilku żołnierzy i robotników kolejowych. Tylko energicznej działalności delegata policji kapitana Viriato de Paula Xavier zawdzięczyć należy, że ten zbrojny zatarg nie przybrał znaczniejszych rozmiarów. — Przyczyną jego miała być od dłuższego czasu, tj. od przybycia do Ponta Grossy tego bataljonu, panująca wzajemna nienawiść.

Z Sao Paulo.

IMIGRACJA WŁOSKA. — Dziennik włoski „Il Piccolo” donosi, że ukończono w ostatnich dniach układ w prawie emigracji włoskiej do Brazylii, a szczególnie do stanu São Paulo.

Po długiej korespondencji telegraficznej między rządem stanu S.



**Dr. Graciano de Oliveira**  
operator - akuszer  
specy masażem elektrycznym, reumatyzm, neuralgie i paraliż. Bada nos, uszy i gardło.  
ul. 15 de Novembro 93 na piętrze  
anteka Tall. Telefon 575.

Paulo i rządem włoskim ustanowiono podstawy układu, który należy dogodne warunki życia tak dawnych, jak i obecnych imigrantów włoskich w stanie S. Paulo.

**IMIGRANTÓW (PRZYCHODZĄCYCH Z AGENCJI) PRZYBYŁO W TYM MIESIĄCU DO STANU S. PAULO?** — Według urzędowej statystyki przybyło w tym roku do stanu S. Paulo 45 978 imigrantów, których ulokowano przeważnie na plantacjach kawy. Rząd stanowy oczekuje jeszcze przybycia 496 imigrantów.

**ECHO REWOLUCJI W SÃO PAULO.** — Ostatnie wiadomości przesłane przez specjalnego korespondenta gazety „Correio Paulista” donoszą, że między wojskami rządowymi i rewolucjonistami stoczono dn 9 b. m. decydującą bitwę, w której pobici zostali rewolucjonści. Bitwa miała miejsce pod stacją kolejową Santo Anastasio w pobliżu rzeki Parana. Wojska legalne zajęły miejscowości Presidente Epitacio i Porto Tibiana, zajmowane dotychczas przez wojska rewolucyjne. Po przegranej bitwie rewolucjonści opuścili stację i pięćmioma statkami rzeczno-mi popłynęli w kierunku portu José w stanie Parana. Wojska legalne miały zdobyć wiele broni i żywności i uwięzić wielu rewolucjonistów.

O tych wypadkach zawiadomił dowódca wojsk rządowych generał Zevedo Costa p. prezydenta Republiki i rząd stanu São Paulo. Wycofanie się rewolucjonistów z kolonii nad rzeką Parana, zajmowanych przez nich od odpuszczenia miasta São Paulo, uważane jest za ostateczne zakończenie rewolucji w São Paulo.

**Z Minas Geraes.**  
**MIANOWANIE BISKUPA.** — Monszhor Justino Sant'Anna propozycją z Iłós został mianowany biskupem nowej diecezji, utworzonej w Juiz de Fora.

**Bahia,**  
**POZDROWIENIE NASTĘPCY TRONU WŁOSKIEGO KS. HUMBERTA PRZEZ RZĄD BRAZYLJSKI.** — Powracającego do Włoch księcia Humberta, następcę tronu włoskiego pozdrowił w porcie São Salvador w stanie Bahia w imieniu prezydenta Republiki i narodu brazylijskiego, minister spraw zagranicznych Dr. Feliks Pacheco w obecności ambasadora włoskiego generała Badoglio, admirała Penido i wysokich władz wojskowych i cywilnych. Nastroj był bardzo serdeczny.

**PRAWO EMIGRACYJNE.** — Rząd stanowy w Bahii sankcjonował prawo emigracyjne i zarządził utworzenie kilku departamentów emigracyjnych. Dzienniki miejscowe objawiając z tego powodu wielkie zadowolenie i nie szczędzą prezydentowi stanu p. Goés Calmonowi pochwał za tego powodu zaprowadzenia kolonizacji zagranicznej w stanie Bahia.

**Z Rio de Janeiro.**  
**GENERAŁ POTYGUARA,** na którego życie przed niedawnym czasem dokonano zamachu, ma się już znacznie lepiej jednakże, aby uniknąć nieprzewidzianych następstw wybuchu bomby, które spowodowałyby jeszcze jej zawarość, która dostała się do ciała, wyjedzie krótko do Europy celem dokonać wyleczenia się z ran otrzymanych przy eksplozowaniu bom-

by. Kongres federalny uchwalił, aby ta podróż zastąpiona dla Brazylii generała odbyła się na koszt państwa. Ponadto uchwalił Kongres zamianowanie p. Potyguarę generałem dywizji w uznaniu zasług oddanych Narodowi w czasie ostatniej rewolucji w S. Paulo.

**KRWAWA SCENA** rozegrała się przed kilku dniami na ulicy Nova America w Rio de Janeiro. Prześladowana od dłuższego czasu przez p. Manoela Alves Lopesa niegodnymi propozycjami pewna pani za męża straciła wreszcie cierpliwość i strzałem rewolwerowym ranila swego prześladowcę, uwalniając się w ten sposób od dalszego prześladowania. Gazety rioskie zajmują się tym wypadkiem z wielkim zainteresowaniem.



Nakładem własnym  
co dopiero wyszła z pod prasy:  
**MAPA PARANY**  
(w 7-miu kolorach—50X70 cm.)

Taka sama mapa kosztuje w księgarniach przynajmniej €\$000

Ażebym cenę zrobić przystępniejszą a raczej ażeby się każdy mógł zaopatrzyć w dobrą Mapę Parany — kazaliśmy wykonać wielką ilość tych map specjalnie dla nas i które sprzedajemy  
**TANIO**

**CENY:**  
Na dobrom papierze 2\$500  
Na najlepszym papierze 3\$000  
W tuzinach 2 mapy darmo

Studjowanie Geografji — to jeden z najważniejszych czynników Oświaty  
**NIECHAJ WIĘC KAŻDY SOBIE ZAMOWI TĘ TANIA MAPĘ PARANY.**

**ADRES:**  
**Gazeta Polska w Brazylii**  
Caixa Postal B.  
**CURITYBA — PARANA**

**Korespondencje.**  
**Felicjanowo.**  
Nareszcie zajaśniał piękny ranek 15 sierpnia, dnia tak oczekiwanego na naszej kolonii, aby uczcić 4-tą rocznicę „CUDU NAD WISŁĄ”.  
Poprzednio tylko starsi u nas, z Polaki śpiewali Godzinki, bez udziału młodzieży. Dziś wszystka młodzież szkolna i pozaszkolna uczciła Królową Korony Polskiej tym śpiewem tak drogim sercom starych. Podczas mszy św. wszystka ludność śpiewała z dziesiątą „Boże coś Polskę” a nowa orkiestra dęta złożona z 14 instrumentów po pierwszy raz występując publicznie, wtórowała, zadziwiając wszystkich tak miłą niespodzianką. Na kazaniu W. ks. proboszcz Zajkowski objaśnił nam trzykrotne znaczenie tego dnia. Zejście z tego świata i ukoronowanie w niebie Tej, która jest Królową Korony Polskiej; zejście z tego świata św. Stanisława Kostki, opiekuna młodzieży polskiej i za ich pomocą uzyskanego „Cudu nad Wisłą”.  
Podczas procesji, na której niesiono jeszcze cztery nowe jedwabne sztandary, muzyka wtórowała ludowi śpiewającemu „Zdrowaś Marjo”. Zaraz po mszy wychodząc z kościoła muzyka harciska zagrała swój hymn — a wszystka młodzież gruchnęła: „Wszystko co nasze tobie oddamy. Za chwilę zbliżyła się panna Cecylja Szostakowska z orszakiem jakby aniołków, małych dzieci ze swej klasy, co podczas ostatnich miesięcy najlepiej się zachowały, niosących obraz zastaniony. Ks. proboszcz przemówił o Cudzie nad Wisłą i wznosił wiwat na cześć najjaśniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Stanisława Wojciechowskiego, którego sędziwa postać zajaśniała, odsłonięta.  
Z pierśi więc jakich tysięcy zebra-

nych kolonistów zabrzmiał hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” wtórowany przez muzykę.  
Lędnie i uroczysto dziesiątka z 4-tej klasy deklamowała zwrotki opisujące Polskę z Mickiewicza, Konopnickiej i My cheomy Boga, powtarzane przez chór śpiewaków i wtórowane przez muzykę. Przedziwne wrażenie czyniły na kolonistach wierszyki dźwięczne i uroczysto wygłoszone a potem przez wszystkich chórem powtarzane: „Nie damy pogrześć mowy... Bronić będziemy ducha... Tak nam dopomóż Bóg... Po dźwięku nauczyciel Choński gromił nieprzyjaciół naszych szkół, nauczyciel Kulczyński oddeklamował hymn do Królowej Korony Polskiej wzruszając obecnych, szczególnie tą zwrotką:  
Pokrzepiaj Matko tę młodzież męzną,  
Drobną, lecz Duchem zawsze potężną,  
Co broni wiary, mowy i ojczyzny,  
Nie zważając na krzywdy, blizny...  
Jesteś nam droga na tej tu górze,  
Gdzie lud Twój Polski chwali Cię  
w chórze...  
Nauczyciel Hilary Uszacki przemówił o Polsce odrodzonej a Dionizy Uszacki zachęcał wszystkich do zgody, do wspólnej pracy dla dobra kolonii, Wicedyrektor szkoły „powszechnej” i majster muzyki, P. K. Muszyński zachęcał ojców i matki do pomocy do pomocy nauczycielstwu. Dawnie powiedział, gdy ktoś chciał zwrócić bliźniemu, mówił mu: Bodałbyś obce dzieci uczył! Teraz wiedza, odświeżenie, mądrości Bożej, jest bardziej czezoną i już się mówi:  
„Jest to sztuka nad sztukami kształcić dzieci literami. Nareszcie proszę p. Muszyński, by rodzice narodzili, te dzieci, które on wymienił jako najlepsze i najpilniejsze, by nagradzali te, które uznał za dobre i aby do porządku przywołali te, których nie wymienił wcale, jeśli chcą by ich imiona usłyszeli na przyszłym obchodzie na 7 września.  
W imieniu szkoły wieczornej przemówił p. Kidrycki kończąc tą zwrotką:  
Lecz to nie dosyć naszej katuszy,  
Która nas gnębi, Polski Twój lud,  
Na domiar smutku na Polskiej duszy,  
Szerzy się zaczął niewiary brud...  
Aż na ratunek Katechizm święty!  
Ty nam podałś zbiór Twoich prawd  
By jego treścią każdy przejęty.  
Czcisz Cię nadewszystko: spraw to o spraw!

P. Józef Lempek w imieniu Towarzystwa Postęp zachęcił kolonistów do zastosowania się do ostatnich polskich praw antyalkoholicznych, aby mogli trzeźwiej pracować nad złączeniem trzech naszych zaborów do jednej gminy autonomicznej. Po licznych wiwatach zaczęła się gimnastyka szkolna ze śpiewem:  
Ty młodzieży wnoś sztandary!  
Broń języka, broń swej wiary!  
Kto te ojców skarby spodli,  
Darmo się do Boga modli!

Następnie gimnastyka harciska tym razem już laskami i pod taktem Muzyki grającej walca.  
Na zakończenie dziesiątka na uciechę ojców ześpiewała przy wtórowaniu muzyki: Syn i ojciec — Koscił ojciec, Koscił ja — Kosiliśmy — obydwaj...  
Po skończonym obchodzie rozdawano dzieciom cukierki a rodzice przez głądali w szkole zycia robotki dziewczynek 4 klasy i podziwiali maszynę „Singers”.  
Inni przeglądali zeszyty kaligraficzne i rachunkowe porożkładane na stołach  
Na końcu obraz pana Prezydenta Wojciechowskiego otoczony sztandarami został uroczysto zaniesiony do sali Tow. Postęp, gdzie odbywa się główna zbiórka dzieci ze szkoły powszechnej pobiera naukę dziesiątka 4-tej klasy.  
Prezes Towarzystwa P. Postęp.  
**LUDWIK JANOWIK.**


**PODZIĘKOWANIE.**  
Antoni Strychalski i dzieci dziękują Braciom S. p. Władysławy Strychalskiej i Szwagrom moim i Wujkom dzieci i pól Siostram i wszystkim krewnym i sąsiadom, którzy zawsze byli z pomocą na każde zawołanie w czasie choroby i pogrzebu S. p. Władysławy Strychalskiej, która umarła 5 Września 1924 o godzinie pół do siódmej wieczorem a pochowana w sobotę o godz. trzeciej po południu.  
W szczególności serdeczne podziękowanie Szanownemu Panu Ignacemu Kasprowiczowi, memu Szwagrowi, Bratu S. p. i Wujkowi moich dzieci, za jego szczerą i serdeczną opiekę, tak w czasie choroby S. p. zmarłej jako i w pogrzebie, którą otaczał tak siłami fizycznymi jako i materialnymi, jako koszt i t. d. Na które to ja funduszu nie posiadałem ani zdrowia do obsługi. Składam Mu serdeczne Bóg zapłać! Oby Mu Bóg wynagrodził tu na ziemi

szczęściem i wszelką pomyślnością a w Wieczności żywotem wiecznym wraz z Jego Matką.  
Dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli S. p. zmarłej do grobu jako to członkom kongregacji Sw. Wincencjusz i wszystkim innym składamy serdeczne Bóg zapłać.  
Zarazem składamy także serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przybyli na Mszę św., która się odbyła w kościele polskim św. Stanisława dn. 11 września b. r. o godz. w pół do ósmej; Wszystkim razem serdeczne Bóg zapłać! od Męża i dzieci S. p. Zmarłej.

**Dom drewniany** w dobrym stanie, z ogrodem, na ul. Prudente Moraes, do sprzedania. Zgłosić się u p. Jana Macioszka, Curityba, Rua Seldanha Marinho N. 115. 1-3

**Nasiona z Polski** są na składzie świeże i najlepszych gatunków.  
**Nasiona warzyw** (Trebka 200 rs.)  
Brukiew, buraki, cebula cykorijska, dynie, fasola szpar, groch, cukr., kalafior, kalarepka, kapusta (głowiasta, brukselska, czerwoną, włoską), koper, majeranek, mak jadalny, marchew, melony, musztarda, ogórki, pieczarki (zarodki, 1 cegiełka 1 mlr.), pieprz, pietruszka, papryka, pora, rabar-


**Karol Skibiński**  
Profesor muzyki dyplomowany przez Warszawskie Konserwatorium Muzyczne, powrócił do Kurityby i otworzył kursa gry na skrzypcach, fortepianie oraz teorii muzyki.  
Uczniowie chcący się kształcić w muzyce mogą zgłaszać się, od godz. 9 tej do 11-tej i od 3-ciej do 5-tej.  
**Rua 1 de Março N. 20**



**Aniliny i farby niemieckie**  
Marki BAYER  
do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach z osobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wyciwarów roślinnych i napojów.  
**ESENCJE I KORBENIE**  
do fabrykacji limonad (gazoz) likierów, lekarstw i cukierków  
**CARLOS LUHM**  
Rua Riachuelo 52 — Curityba — Parana — Brasil

**Ziemia na sprzedaż!**  
**Nowa Kolonia Esperanca**  
Blisko Dorizonu i Marechal Mallet mamy ziemię na sprzedaż kilka set akrów. Ziemia z herwalem i do uprawy. Jednym słowem jak najlepsza ziemia!  
Interesowani proszę się zgłaszać do niżej podpisanego Mam pojedyncze szakry do sprzedania w kolonii Dorizonu jak również i ziemię gdzie kolonizujemy na wyżej wskazanej kolonii Zgłaszajcie się zanim tania sprzedajemy.  
Dorizon 18-8-1924 **Michał Babirecki.**

**Kolonisci!**  
używajcie tylko nawozów marki



**DO NABYCIA:**  
Curityba — Fernand Hackradt & Cia, 15 de Novembro 96, esquina Rio Branco.  
Curityba Rodolfo Strobel, 13 de Maio 91  
São Jose dos Pinhaes — Pedro Chiurrato  
Alfonso — Sociedade Agricola  
Muricy — Sociedade Agricola  
Zacarias — Thomaz Nogosek  
Marcelino — João Kuźma  
Thomaz Coelho — Sociedade Agricola, Santa Maria São Miguel  
Araucaria — Miguel Zianiak  
Ernesto Buchholtz  
João Valentini  
Serrinha — Vicente Kłossowski  
Guajuvira — Sociedade Agricola  
Abranches — Dom Ludowy  
Rio Claro — João J. Kier  
Rio Negro — Jorge Wiententhal  
Ponta Grossa — Alberto Ansbach  
Santa Candida — Sociedade Agricola

szczęściem i wszelką pomyślnością a w Wieczności żywotem wiecznym wraz z Jego Matką.  
Dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli S. p. zmarłej do grobu jako to członkom kongregacji Sw. Wincencjusz i wszystkim innym składamy serdeczne Bóg zapłać.  
Zarazem składamy także serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przybyli na Mszę św., która się odbyła w kościele polskim św. Stanisława dn. 11 września b. r. o godz. w pół do ósmej; Wszystkim razem serdeczne Bóg zapłać! od Męża i dzieci S. p. Zmarłej.

**PAWEŁ NIKODEM**  
Travessa Zacharias, 5 —  
— CURITYBA — Parana

Maszyny do pisania, liczenia i do zycia  
**Poprawia i czyści BIRUTA DERGINT - RAWICZ**  
przy ulicy Augusto Stefeld 34 (róg ul. Colombo) adres pocztowy caixa „H” Curityba.

**Kurs pieniędzy.**  
Dnia 17 września 1924 roku.  
Frank 545 Pezo zł. 3060  
Frank szw. 13910 Dolar 10\$100  
Lira 4425 Funt szw. 45\$100  
Pez 31546



# Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich  
Lekarz i operator

**DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH**  
Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.  
Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte.  
Chorych zamiejskowych przyjmuje na leczenie w swej klinice  
Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

# Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

## Wesoły kącik.

ODCIAŁ SIĘ

Włóczędze czarno zarosłemu mó-  
wi sędzie:  
— Twoje sumienie musi być  
tak czarne, jak twoja broda.  
Na to włóczęga:  
— Jeżeli mam sędzię według  
brody, to pan sędzia wcale  
sumienia, bo nie ma brody.

W STAJNI.

— Kuba, a kto tobie ręczniki  
pierz? —  
— A nikt, co mi ta po jakik  
ręcznikak?  
— No, a doczegoż się przecie  
wycierasz, jak się myjesz?  
— Ii -- jo ta proszę łaski pań-  
ski, nie żoden hategant; a od ce-  
goz kasztanów ogon? ręcznika bym  
ta sukół?

W WOJSKU.

Kapral do żołnierza — w któ-  
rą stronę świata teraz maszeru-  
jemy?  
Żołnierz — Pod południe.  
Kapral — Dobrze, jak to po-  
znałes?  
Żołnierz — Bo mi? coraz cieplej.

Papierosy „VEADO”  
La Reine  
mieszanka wyszukana

## Dr. Zygmunt Gradewski ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu,  
ma zaszczyt zawiadomić Sz.  
Kolonję Polską, iż otworzył  
kancelarię adwokacką i że  
zajmąca wszelkie sprawy cy-  
wilne, kryminalne, spadkowe,  
rozwódowe i t. d.

Biurowo i mieszkanie:  
Praça Osorio N. 57.

## CASA JACOB

Jaboba Grinspunda  
Fabryka mebli, materacy, kołder  
i płaszczy nieprzemakalnych. Po-  
siada meble nowe i używane.  
Sprzedaż na wyplaty. Przy ulicy  
1 de Março n. 18 — Telefon n. 389  
041

## HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia  
W centrzmiascie, tramwaj przy  
dzwiniach na wszystkie strony mia-  
sta. Pokoje i stołowanie porządne.  
Wina nacionalne i zagraniczne. Po-  
syla się obiady do domów. Przy  
ul. 1 de Março n. 7 — UWAGA  
Ten hotel wyłącznie dla rodzin.  
050

## Dominik Kurecki

Poski zakład krawiecki  
Ulica Alegre N. 5  
Wielki wybór materjałów na ubranie  
Zamówienie wykonuje się w razie po-  
rząby w 24 godziny.

Robota gwarantowana.  
CENY NISZKIE

## „Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji  
piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki  
„Cruzeiro”, „Pilsen”, „Pomba”, „Escarinha” i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości  
i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA — CAIXA POSTAL 108

## Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Baczność Koloniści polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie  
się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę.

SWÓJ DO SWEGO!

## Fabryka cukierków

„AURORA”  
Józefa Kuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier  
(„ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 16.

Coritiba — Paraná — Brasil.

## „A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tań-  
szych i droższych owiniętych w papier („ballas”), malino,  
nowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananaso-  
wych, truskawowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowe  
go formatu, które w każdej chwili można nabyć po ce-  
nach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem,  
że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski.

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANÁ.

## Banque Française et Italienne pour l'amerique du Sud

Centrala: Paris, Rue Halevy 12.  
Agencja, w Reims,  
Brazylja — Filje: S. Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curitiba, Porto Ale-  
gre, Pernambuco, Rio Grande,  
Agencje: Araraquara, Barretos, Rebedouro, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do  
Pinhal, Jatu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto,  
S. Carlos, S. Jose do Rio Pardo i S. Manoel.

Argentyna — Agencja: Buenos Ayres i Rosario de Santa Fe.  
Chili — Valparaiso — Korespondenci:  
PERU — Banco Italia no-Lima, Callao, Chincha Alta, Mollado, Arequipa.  
COLOMBIA — Banque Française et Italienne du Columbia-Bogota,  
Zajmują się wszelkimi operacjami pieniężnymi, przyjmują depozyty na  
termin określony i na rachunek bieżący płacąc najwyższe procenty.  
Agencja Banku XX Commercial Italiana mieści się we własnym budyn-  
ku przy ulicy 15 de Novembro.

# Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawieszony na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól,  
śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.  
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA  
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

## Największy wynazek dla leczenia siflisu „Elixir 914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego  
1916 roku, Nr. 26

Zwalcza skutecznie sifilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest ener-  
gicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości  
Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważniej-  
szych: plamy, fistula, pryszczki, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką  
odjął. U 95% mężczyzn żonaty, którzy za czasów kawalerskich, choro-  
wali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest  
pryczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania  
kobieca, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia  
i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci sifilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniej-  
szym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w  
użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i skła-  
dach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia S. Paulo, Av. São João 145

## Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek macicy,  
uczna przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28  
czerwca 1915 roku, Nr. 67.

„Fluxo-Sedatina” jest jedywym znanym produktem leczniczym,  
którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych.  
Kolkę maciczną leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed  
porodem, ułatwia poród, zmniejsza bolesność porodowe i kolki, i zabez-  
piecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy  
porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina”  
działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão e Cia São Paulo Avenida São João 145.

## Towarzystwa Francuskie Żegluzi Morskiej „Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro  
do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami lu-  
ksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż ze Santos  
do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzo-  
nymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze po-  
mieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Hawre czy z Pallice do Gdańska od-  
bywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque  
do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten  
sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają nara-  
żeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

## Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•MALTA	—	29 września
•FORMOSE	—	6 października
•LUTETIA	10 października	11 „
•MEDUANA	12 „	13 „
•DESIRADE	—	20 „

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do  
Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych in-  
formacji udziela

## Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N. 43, 1.º andar

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci,  
zabawek, materjałów, przedmiotów wiaściwe na prezenty, oraz na karnawał.  
Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niz-  
kich cenach

033

## Hande Polski

w Barro—Erechim Rio Gr. S.

Władysława Obroślaka.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzę-  
dzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgów. Kupuje produkta  
kolonialne, — płacąc wysokie ceny.

Adres: Władysław Obroślak

Barro—Erechim | Rio Grande do Sul.